



CZYTAJ W NUMERZE

- > REKOLEKCJE - OBRAZ MOJEGO ŻYCIA
- > WSPÓLNOTA CENACOLO



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 83 Czwarta Niedziela Adwentu GRUDZIEŃ 2013 r.

Wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom z okazji Bożego Narodzenia życzymy dostrzeżenia gwiazdy, co zachwyci i anioła, co kierunek pokaże. A w niepewności drogi - spotkania Boga, który w nas wierzy.

Redakcja



> SŁOWO TYGODNIA

Z EWANGELII według św. Mateusza (1, 18-24)

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpiernim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: „Bóg z nami”. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 7, 10-14;

Ps 24;

Rz 1, 1-7;

Mt 1, 23



ks. Marian Rowicki

Pan Bóg działa z wielką delikatnością i łagodnością; słyszymy: „nie bój się” i potwierdza tę prośbę Słowem Bożym. Jest „Bogiem z nami”. Nie bój się przyjąć Go do swojego życia, pozwól Jezusowi narodzić się w swoim sercu. On przychodzi „zbawić swój lud od jego grzechów”. Wszystko to objawił w swoim Słowie. Przyjmij Je i raduj się wolnością dzieci Bożych.

Gdzie ci mężczyźni?

Czytając dzisiejszą Ewangelię poznajemy nieco więcej faktów z narodzenia naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jego Matka, Maria, była w tym czasie narzeczoną Józefa, a to wg Prawa Mojżeszowego zobowiązywało ją do wierności Józefowi, tak jakby była już jego żoną. Fakt, że spodziewa się dziecka świadczył o Jej niewierności. Takie kobiety w Izraelu były zabijane poprzez ukamienowanie na progu rodzicielskiego domu. Józef nie doniósł o niewierności Marii starszym Izraela, lecz wziął winę na siebie.

Postanowił dać Marii tzw. list rozwodowy, zrezygnował z zawarcia

związku małżeńskiego i wziął tym samym na siebie odpowiedzialność za to, co się stało. To on teraz w opinii publicznej jawiłby się jako rozpustny i wszeteczny młodzieniec, który omamił młodą dziewczynę obietnicą małżeństwa, doprowadził do

**Niewielu mamy
dziś Józefów,
wierzących mężczyzn.
Niewielu ich mamy,
bo świat wmawia nam,
że są nieatrakcyjni,
nienowocześni.**

togo, że teraz jest w ciąży, a potem zrezygnował z małżeństwa, porzucając ją jako pannę z dziec-

kiem. Spadłyby na niego, co prawda, kary finansowe, ale Maria zachowałaby życie.

Kochał narzeczoną tak bardzo, że wołał na siebie ściągnąć potępienie społeczne, niż narazić Marię na podejrzenia o jej niewierność wobec niego. Kiedy już wszystko zaplanował, przysnił mu się anioł Pański i zachęcił go, by nie bał się wziąć Marii za żonę, ponieważ z Ducha Świętego jest to, co się w niej poczęło. Anioł przysnił się Józefowi, podczas gdy Marii ukazał się na jawie. Nie wiemy, czy łatwo przyszło Józefowi uwierzyć w to, co mu się przysniło, ale uwierzył i okazał się wiernym swojemu powołaniu. Pozostaje tajemnicą, na ile był świadomy posłannictwa Jezusa. Na pewno nie wszystko rozumiał. Patrząc na zwyczajne życie i wzrost Jezusa nieraz zadawał sobie pytania, czy to naprawdę jest Syn Boży, który ma wybawić Izraela. Jednak „wbrew nadziei uwierzył nadziei” (Rz 4, 18). Nie cofnął swojego „tak” danego Bogu

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

i Jego Synowi. Był odważny, zaryzykował nawet poczucie własnej sprawiedliwości i zaakceptował osobiste upokorzenie.

Niewielu mamy dziś Józefów, wierzących mężczyzn. Niewielu ich mamy, bo świat wmawia nam, że są nieatrakcyjni, nienowocześni. Na topie są tylko silni, wysportowani i wypiełgnowani przystojniacy niekoniecznie mający coś wspólnego z wartościami. Dlatego w kościołach więcej jest kobiet, a wokół wiele zdrad, rozwodów i brak dobrego przykładu dbałości o rodzinę dla naszych dzieci. Bóg mówi do mnie i do Ciebie: nie bój się, naśląduj św. Józefa. Jak naśladować św. Józefa? Bardziej zdać się na Boga niż na własne siły. Bardziej liczyć się z wolą Bożą niż swoją. Być może zbyt mało wierzymy, że nasze posłuszeństwo Bogu ma sens, którego być może w danej chwili nie widzimy. Jak powiada Georg Hegel – niemiecki filozof – „posłuszeństwo jest początkiem wszelkiej mądrości”. Zatem być mądrym znaczy również być posłusznym. Żeby być posłusznym, trzeba umieć słuchać, a my wiele mówimy, przekonujemy, radzimy. Tymczasem wystarczy jedynie słuchać. Tylko trzeba wiedzieć kogo.

Grażyna Karwowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Papież Franciszek Człowiekiem Roku tygodnika Time

Papież Franciszek został ogłoszony przez tygodnik „Time” człowiekiem roku 2013. – „Jest to znak pozytywny, że jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień prasy międzynarodowej zostało przyznane osobie głoszącej światu wartości duchowe, religijne i moralne oraz skutecznie przemawia na rzecz pokoju i większej sprawiedliwości” – powiedział rzecznik Stolicy Apostolskiej ks. Federico Lombardi. Nagroda Człowiek Roku jest przyznawana przez tygodnik „Time” od 1927 roku. W 1994 r. został nią wyróżniony bł. Jan Paweł II.

Lekarze potwierdzili cud za wstawiennictwem Pawła VI

Zespół lekarzy przy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych uznał 12 grudnia za „niewytłumaczalne” uzdrowienie dziecka za wstawiennictwem Giovanniego Battisty Montiniego, czyli Pawła VI (1963-78). Ów domniemany cud będzie musiał być jeszcze zbadany i oceniony przez teologów i kardynałów,

po czym zatwierdzi go ewentualnie papież i dopiero potem ustali datę beatyfikacji. Oznacza to jeszcze długą drogę do wyniesienia tego papieża na ołtarze, niemniej jednak uznanie cudu przez specjalistów znacznie przybliży osiągnięcie tego celu.

USA: bożonarodzeniowe spoty w TV – byle bez Jezusa

Znany amerykański kanał sportowy ESPN odmówił emisji sportu reklamowego katolickiej Fundacji Dziecięcej im. Kard. Johna Glenona, gdyż pojawiły się tam słowa „narodzenie Jezusa” i mowa jest o „uzdrawiającym Bożym przesłaniu”. Reklama ma zachęcić ludzi, by pisali kartki świąteczne do małych pacjentów przebywających w katolickim szpitalu dziecięcym w Saint Louis w stanie Missouri. Wielu pacjentów tej placówki, należącej do Fundacji, nie będzie mogło wrócić do domu na Święta. Bill O'Reilly wezwał do bojkotu sportowej stacji z powodu jej antychrześcijańskiej polityki, za to, że uznała, iż słowa „świętować narodzenie Jezusa” i „uzdrawiające

Boże przesłanie” uznana za problematyczne.

Papież uznał heroiczność cnót Jerzego Ciesielskiego

Papież uznał heroiczność cnót służby Bożego Jerzego Ciesielskiego. Do beatyfikacji przyjaciela bł. Jana Pawła II potrzebne będzie jeszcze uznanie cudu za wstawiennictwem służby Bożego.

Jerzy Ciesielski, inżynier budownictwa i profesor Politechniki Krakowskiej, żył w latach 1929-1970. Miał żonę i troje dzieci. Działal aktywnie w krakowskim duszpasterstwie akademickim, gdzie zaprzyjaźnił się z Karolem Wojtyłą. Jego życie było wypełnione zwykłymi zajęciami zawodowymi i rodzinnymi i pasjami, takimi jak sport i harcerstwo, a jednocześnie było życiem w niezwykle sposób podporządkowanym Bogu i apostołstwu. Zginął wraz z dwojgiem młodszych dzieci w katastrofie statku wycieczkowego na Nilu w Chartumie (Sudan), gdzie pracował jako wykładowca. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1985 r.

WSPÓLNOTA CENACOLO

Wspólnota Cenacolo powstała w lipcu 1983 roku dzięki włoskiej zakonnicy Elwirze Petrozzi, która wyszła z miłością do młodych ludzi z problemami, w szczególności narkomanii i alkoholizmu. Była to czuła odpowiedź Boga Ojca na krzyk wielu zmęczonych, zdesperowanych, i zagubionych młodych narkomanów i nie tylko, szukających prawdziwej radości i sensu życia. „Dom Matka” Wspólnoty znajduje się we Włoszech na jednym ze wzgórz w Saluzzo, miasteczku w prowincji Cuneo.

Metoda terapii we wspólnocie opiera się na intensywnej pracy, modlitwie, dzieleniu się uczuciami, rozwijaniu talentów i zajęciach sportowych. Ponadto każdy nowy pensjonariusz dostaje „anioła stróża” - mieszkającą już dłużej w ośrodku osobę, która mu towarzyszy przez 24 godziny na dobę. Wspólnota nie zatrudnia kwalifikowanych psychologów ani nie stosuje terapii farmakologicznej. Z danych z ostatnich 25 lat funkcjonowania wspólnoty wynika, że skuteczność tej terapii przekracza 80%.

Tych, którzy wstępują do Cenacolo czeka prosty, rodzinny, zorganizowany styl życia, oparty na benedyktyńskiej regule „ora et labora” (módl się i pracuj), prawdziwej przyjaźni, poświęceniu oraz żywej wiary w Jezusa. Duchowość Wspólnoty jest głębo-

ko eucharystyczna i maryjna. W ciągu dnia przeplatają się ze sobą momenty modlitwy (Różaniec, Adoracja, Eucharystia, Liturgia godzin), pracy, na wspólne rozmowy, dzielenia się Słowem Bożym, gry i zabawy. Wierzymy, że życie chrześcijanina w swojej prostocie i pełni jest prawdziwą odpowiedzią na potrzeby ludzkiego serca, a spotkanie z Bogiem rodzi w człowieku nadzieję.

Wśród członków Cenacolo narodziła się potrzeba wyjścia z miłością na zewnątrz, dzięki temu powstały Misje (przede wszystkim w sercu Nicoli, - „wstawiennika” w niebie). Wspólnota zaangażowała się w ocalanie życia dzieci, gdyż to właśnie w dzieciństwie tworzą się w nas wewnętrzne rany prowadzące w przyszłości do zła, narkotyków i przemocy. Ci młodzi nie przestawali nas prosić dając nam swoją dyspozycyjność mówiąc: „Jesteśmy...” - tak właśnie narodziły się misje w Ameryce Łacińskiej.

Nikt nie mógłby sobie tego wyobrazić, że z małego ziarnka, które wyrosło na wzgórzu w Saluzzo, z biegiem czasu wyrosnie dorodne drzewo. Stało się ono schronieniem dla wielu młodych i miejscem gdzie mogliby odbudować i odnaleźć swoją godność. Jest to cud rozmnożenia miłości, którą tylko Bóg, może rozdawać tak obficie. Obecnie na świecie istnieje 56 domów Wspólnoty, z których 3

w Polsce.

Dziesięć lat temu nie weszłabym nigdy na tę scenę, by dać świadectwo. Wstępując do Wspólnoty, przyjąłem modlitwę i poprzez modlitwę otworzyłam serce dla Pana. W ten sposób On zaczął uwalniać mnie od lęków (jest to świadectwo kobiety, której pomogła Wspólnota).

Wielu młodych wolontariuszy i rodziny zafascynowane życiem chrześcijańskim i służbą, którą doświadczali we wspólnocie, decyduje się „pozostać”, aby kontynuować życie całkowitego daru z siebie i dyspozycyjności. Pośród tych młodych wolontariuszy są ci, którzy czują wezwanie Pana do oddania się w pełni na służbę Jego dziełu, rozpoczynając drogę życia według Rad Ewangelicznych.

Marek Sujecki



REKOLEKCJE - OBRAZ MOJEGO ŻYCIA

Jeszcze brzmią mi w uszach słowa ks. Janusza z ostatniego dnia rekolekcji, że to my rodzice i dziadkowie mamy obowiązek przekazywać wiarę naszym dzieciom i wnukom. Tego obowiązku byliśmy świadomi, przynosząc do Chrztu św. nasze pociechy. A może nie byliśmy świadomi, tylko odpowiadaliśmy mechanicznie na zadawane przez księdza pytania: *Rodzice, czy jesteście świadomi wypełniania tego obowiązku? I wy rodzice chrzestni, czy jesteście gotowi pomagać rodzicom w wypełnianiu tego obowiązku. Jesteśmy świadomi - odpowiadaliśmy.*

O co chodzi z tym obowiązkiem? Dzieci czyste, zadbane, mają wszystko, co im potrzeba, chodzą do szkoły, mają laptopy, komórki i inne gadżety. Obowiązek spełniony?! Współczesny świat oferuje właśnie takie życie, wychowanie do „wolności”, które później zniewala człowieka, bo czasu na przekazywanie wiary już zabrakło. Pan Bóg gdzieś się zapodział... 18 grudnia tego roku moja córka skończyła 35 lat, bratanek, którego wychowywałam (gdyż brat młodo zginął w wypadku), ma dzisiaj 34 lata, dzieci ochrzczone, zapewniłam im dobre wykształcenie, biedy też nie zaznali, bo pracowałam na dwa etaty w biurze, a nierzadko na noc chodziłam sprzątać catering na lotnisku, często 8 godzin w nocy i na siódmą rano do biura i tak wiele lat. Skąd czerpałam na to siły? Jak to? Jestem przecież superwomen. Radziłam sobie ze wszystkim sama, było zdrowie, siły, pieniądze. A Pan Bóg gdzieś nam się w tym wszystkim zapodział! Do Kościoła oczywiście, chodziło się w niedzielę i tyle, obowiązek spełniony.

Dzisiaj widzę swoje zaniedbanie, a dzieci pokazują mi je w nadmiarze. Często zastanawiam się, jak Dobry Bóg, rozliczy mnie z tego obowiązku. Staram

się to nadrabiać, pokazując dzieciom życiu i tłumacząc im, aby nie powieliły moich błędów. Bez Boga jest znacznie trudniej żyć, licząc tylko na własne siły. Współczesny świat niesie za sobą więcej zagrożeń dla przyszłych pokoleń, niż mój świat, w którym ja żyłam, bez Boga nie poradziacie sobie – powtarzam im to jak mantrę. Czasem zmuszają mnie, abym postawiła sprawę Wiary i Kościoła jasno i dobitnie. Nie bardzo im się to podoba, ale muszą wybrać dzisiaj same – są już dorosłymi ludźmi, więc decyzja należy do nich. Są tylko dwie możliwości: Bóg lub demon, trzeciej nie ma. Widzę wówczas, jak walczą z własnymi wyborami, trudno im, i to jest moja porażka, moje świadome zaniedbanie, moje cierpienie. Ale je-

Bez Boga jest znacznie trudniej żyć, licząc tylko na własne siły.

stem stanowcza, nie mogę przyzwalać na zło i niemoralność, i udawać, że dzisiejszy świat jest inny i wszyscy tak żyją. Nie! Zło należy nazwać po imieniu i wytknąć to dzieciom, niech wybierają, ale mnie i mojej pomocy w ich świecie zła nie będzie. Wierzę w Wielkie Miłosierdzie Boże i siłę modlitwy, wierzę, że to, co człowiek zepsuł, Dobry Bóg może naprawić, bo Wiara czyni cuda.

Ks. Janusz wspomniał, że wspólnota jest miła Bogu, bo w niej możemy się wspierać i ubogacać nawzajem. Każdego dnia dziękuję Panu Bogu, że przysłał do naszej parafii księdza, który zakłada różne wspólnoty, bo wie, że ludzie tacy jak ja potrzebują prostowaciejście życia swojego i swoich dzieci. Sami sobie nie poradzimy, a we wspólnocie jest łatwiej, bo wspomaga nas modlitwa

braci i sióstr. W ciągu tych pięciu lat we wspólnocie, gdzie Pismo św., Eucharystia i modlitwa jest naszą siłą, mogę śmiało przyznać, że to, co ja zaniedbałam, Pan Bóg naprawił. Dzisiaj moje dzieci i pełnoletnia już wnuczka są w Kościele, wybrały drogę wiodącą za Chrystusem, ale na tym się nie kończy ich historia i moja modlitwa. Teraz jeszcze bardziej modlimy się modlitwą dziękczynną za otrzymane łaski i błagalną o wytrwanie dla nas.

A tak dla przypomnienia, modlitwa za dusze w czyśćcu cierpiące, podczas Wieczery Wigilijnej w naszych domach, przynosi największą ulgę i radość Duszą Czyśćcowym. PAMIĘTAJMY! Uczestnictwo w Pasterce, też ofiarujemy za nie, bo Chrystus narodził się również po to, aby ich wydobyć z sheolu.

Barbara Kaczmarek

Ojciec Święty FRANCISZEK do Polaków

Już wkrótce nasze serca przeniknie radość Wigilii i świąt Bożego Narodzenia. Zostawiając wolne miejsce przy wigilijnym stole pomyślmy o biednych, głodujących, samotnych, bezdomnych, zepchniętych na margines życia, doświadczonych wojną, zwłaszcza o dzieciach! W nich także obecny jest Jezus, Syn Boży, który stał się człowiekiem. Otwórzmy dla nich serca tak, by nasza radość stała się ich udziałem.
Audjencia Generalna, 18.12.2013



KATOLICKIE WWW
profeto.pl
SERCAŃSKI PORTAL EWANGELIZACYJNY

chrześcijańskiej. Możemy posłuchać tam rekolekcji on-line, przeczytać ciekawe artykuły na temat codzienności chrześcijańskiej, sakramentów oraz komentarze do czytań na każdy dzień. Są również linki do katolickich blogów.

Wiola Małan

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **22.12** – niedziela, dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w rekolekcje adwentowe; do nabycia świecy „Caritas”; zapraszamy do skorzystania z sakramentu pokuty w dniach przed Wigilią.
2. **24.12** – wtorek, Wigilia Bożego Narodzenia, ostatnie roraty o g. 7.00, o 24.00 Pasterka.
3. **25.12** – środa, uroczystość Narodzenia Pańskiego, porządek Mszy św. niedzielny.
4. **26.12** – czwartek, święto św. Szczepana; porządek Mszy św. niedzielny, taca na KUL.
5. **27.12** – piątek, święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty.
6. **28.12** – sobota, święto św. Młodzianków.

SPORT NEWS

> Świąteczne życzenia od zawodników KS Blizne

Rok pełen sportowych emocji powoli zbliża się do końca. Sportowcy obecnie odpoczywają i regenerują się przed wyzwaniami, które czekają ich w nowym roku.

Odpoczynek przyda się również Czytelnikom, którym zawodnicy KS Blizne życzą dużo spokoju, radosnego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia w rodzinnym gronie oraz udanej zabawy w sylwestrową noc.

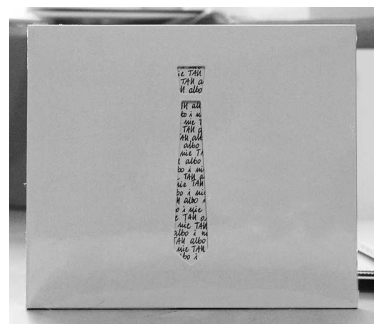
Autor: Kacper Krzak

Chrześcijańskie mp3

> Płyta zespołu Albo i Nie – „Tak”

Debiutancka płyta „Tak” zespołu „Albo i Nie”, to trzynaście autorskich utworów ocierających się o klimaty krainy łagodności, w której nie brakuje jednak i bardziej skocznych rytmów. Nad brzmieniem płyty zespół współpracował z muzykiem Elektrycznych Gitar - Chilli My Jackiem Wąsowskim. Charakterystyczne brzmienie płycie nadaje połączenie gitary akustycznej, mandoliny, gitary basowej z harmonią wielogłosową.

Opracowanie na podstawie strony: <http://www.alboinie.pl/>
Bogdan Idźkowski



Przeczytaj

> FRANCISZEK - KARD. JORGE MARIO BERGOGLIO Ewangelii Gaudium - Radość Ewangelii - Adhortacja Apostolska

Adhortacja apostolska Papieża Franciszka Ewangelii gaudium „O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie” - to tekst wyjątkowy, o charakterze bardzo osobistym, a jednocześnie natchniony głęboką wiarą. Zawiera programowe założenia pontyfikatu Papieża Franciszka - jego wizję Kościoła i współczesnego świata, a także zwraca uwagę na najważniejsze wyzwania, przed którymi stoi Kościół. Ojciec Święty zaprasza każdego chrześcijanina - niezależnie od miejsca i sytuacji, w której się znajduje - do nowego etapu ewangelizacji, u podstaw którego znajduje odnowienie osobistej relacji z Chrystusem.



MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00
18.00

Dni powszednie

8.00 - (wrzesień - czerwiec)
18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

Redakcja czasopisma Epifania i Epifanka:

Henryka Andrzejewska

Renta Gut

Agnieszka Idźkowska

Bogdan Idźkowski

Magda Jurewicz

Andrzej Jurewicz

Barbara Kaczmarek

Grażyna Karwowska

Tomasz Konopa

Katarzyna Krawczyk

Kacper Krzak

Wioletta Malan

Ks. Marian Rowicki

Ks. Janusz Stańczuk

Justyna Sujecka

Marek Sujecki

Ks. Marcin Szatanek

Edyta Zając